

Sygn. akt: I C 495/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2018 r.

Sąd Rejonowy w Nidzicy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Katarzyna Cygan
Protokolant:	st.sekr.sądowy Anna Soboń-Kuklińska

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2018 r. w Nidzicy

sprawy z powództwa F. B.

przeciwko (...) S.A. w W.

### **o zapłatę**

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda F. B. kwotę 70.000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 maja 2016 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Nidzicy) kwotę 6.774,58 zł (sześć tysięcy siedemset siedemdziesiąt cztery złote, 58/100 złotych) tytułem kosztów tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

**Sygn. akt I C 495/16**

## UZASADNIENIE

Powód F. B. wniósł o zasądzenie od (...) .U.S.A z siedzibą w W. kwoty 70.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2016 roku, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ponadto domagał się zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, że w dniu 29 listopada 2014 roku uległ wypadkowi podczas garażowania sprzętu rolniczego. W następstwie powyższego doznał licznych obrażeń fizycznych oraz psychicznych. W toku postępowania likwidacyjnego została mu przyznana kwota w wysokości 25.000,00 zł, która została pomniejszona o przyjęty 50 % stopień rzekomego przyczynienia się do zdarzenia. W konsekwencji pozwany wypłacił kwotę w wysokości 12.500,00 zł.

Pozwane (...) S.A. z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych na swoją rzecz.

Pozwany uzasadniając swoje stanowisko zakwestionował roszczenie powoda w części dotyczącej wysokości dochodzonego roszczenia, bowiem przyznana dotychczas kwota z tytułu zadośćuczynienia w pełni rekompensuje powodowi krzywdę, przy uwzględnieniu jego 50 % przyczynienia się do zaistniałego wypadku. Ponadto wskazał, że

okoliczności zdarzenia są niejednoznaczne i nie wykluczają możliwości zaistnienia przesłanki egzoneracyjnej w postaci wyłączenia winy poszkodowanego.

### **Sąd ustalił co następuje:**

W dniu 29 listopada 2014 roku powód F. B. wraz ze swym synem D. B. dokonywali zabezpieczenia sprzętu rolnego na okres zimowy poprzez ich przeparkowanie pod zadaszenie. Podczas przestawiania ostatniej z maszyn rolniczych D. B. kierował ciągnikiem marki Z. (...) wraz z podczepionym ładowaczem czołowym, a jego ojciec miał podpiąć naczepę, by móc ją następnie przetransportować do garażu.

W chwili zdarzenia pod ładowacz czołowy podłączony do ciągnika marki (...) nie był podczepiony żaden osprzęt. Zainstalowany był jedynie sam ładowacz. D. B. pomału przodem ciągnika zbliżył się do naczepy podnosząc przy tym ładowacz do góry, aby zrobić miejsce swemu ojcu pod nim by ten mógł zaczepić zaczep ciągnika pod zaczep przyczepy. D. B. nie mógł samodzielnie dokonać tego manewru ponieważ fizycznie z kabiny ciągnika nie widać zaczepu przyczepy, stąd też powód musiał ręcznie dokonać owej czynności. Podczas dokonywania zaczepienia przyczepy o zaczep ciągnika w pewnym momencie zainstalowany ładowacz na ciągniku (...) opuścił się na powoda F. B.. W wyniku zwolnienia ramienia ładowacza F. B. został przez niego przygnieciony.

/Dowód: zeznania D. B. k. 187-187v oraz F. B. k. 87v-88/

Na miejsce zdarzenia zostało wezwane pogotowie. Powód F. B. został przetransportowany transportem lotniczym z miejsca zdarzenia do Wojewódzkiego Szpital (...) w O.. Po wstępnej diagnostyce został przyjęty na Oddział Urazowo-Ortopedyczny. W badaniach obrazowych stwierdzono u powoda wieloodłamowe złamanie kości piszczelowej lewej z przemieszczeniem, wieloodłamowe złamanie końców bliższych i trzonów kości śródstopia II,III, IV i V stopy lewej, zwichnięcie kości śródstopia od II do IV w stawie L., złamanie kości klinowatej przyśrodkowej i pośredniej stopy lewej z przemieszczeniem. Ranę skóry u podstawy nosa zaopatrzono chirurgicznie. Powód został operowany – repozycja i stabilizacja złamań dwoma płytami S., a zwichnięcie w stawie stępowo-środstopnym odprowadzono i ustabilizowano drutami K. Dodatkowo kończynę dolną unieruchomiono w opatrunku gipsowym udowym. Szpitalne leczenie powoda trwało przez okres 2 tygodni. Następnie leczony był w Poradni Urazowo-Ortopedycznej przy Szpitalu Wojewódzkim w O..

Powód wiosną 2015 roku przebył leczenie rehabilitacyjne, które trwało 6 tygodni. Po leczeniu rehabilitacyjnym powód zaczął chodzić o kulach. Przez okres 3 miesięcy powód leżał w łóżku.

W marcu 2015 roku w Szpitalu Wojewódzkim w O. miał usunięte zespolenia kości stopy lewej. Zespolenie kości piszczelowej pozostawiono na stałe ze względu na „kruchu zrost”.

W grudniu 2015 roku otrzymał skierowanie na Oddział Urologiczny Szpitala Miejskiego w O., gdzie po diagnostyce rozpoznano u niego guz pęcherza moczowego. W związku z powyższym został skierowany na leczenie onkologiczne do ośrodka w W..

/Dowód: historia choroby k. 24-46, 100-118, 129-158, 161, 164-168; akta szkody k. 84/

D. B. w dniu zdarzenia posiadał ubezpieczenie komunikacyjne (polisa nr (...)) u pozwanego towarzystwa. Przedmiotowe ubezpieczenie obejmowało od dnia 12 lipca 2014 roku do dnia 12 lipca 2015 roku.

/Dowód: polisa ubezpieczeniowa k. 74/

Pozwany pismem z dnia 01 grudnia 2015 roku przyznał powodowi świadczenie w wysokości 25.000,00 zł, jednocześnie pomniejszając ją o kwotę 50 % tytułem stopnia przyczynienia się do zdarzenia. Tym samym pozwany wypłacił powodowi kwotę 12.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

/Dowód: pismo pozwanego k. 16/

Od przedmiotowej decyzji powód złożył odwołanie, które to nie zostało uwzględnione przez pozwanego.

/Dowód: odwołanie k. 18-23; akta szkody k. 84/

Powód w dniu 13 sierpnia 2016 roku został zaliczony do stopnia niepełnosprawności znacznego.

/Dowód: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 33-34/

Powód w chwili wypadku miał 62 lata i wspólnie z synem prowadził gospodarstwo rolne. W celu dorobienia zatrudnił się jako kierowca. W opuszczeniu szpitala przez okres około pół roku leżał na łóżku ponieważ nie mógł się poruszać na skutek doznanych obrażeń. Dopiero po rozpoczęciu bolesnej rehabilitacji w marcu 2016 roku w D. pomału zaczął podnosić się z łóżka. Przez ten czas powód był zdany jedynie na swoją żonę jak i syna, którzy pomagali mu przy czynnościach dnia codziennego jak, mycie, przebieranie. Powód przez okres około pół roku od wypadku nie mógł sam załatwiać swoich potrzeb fizjologicznych. Do dnia dzisiejszego skutki wypadku są odczuwalne przez powoda. Między innymi przy kąpielii wymaga pomocy swojej małżonki, oraz na co dzień musi poruszać się o kuli. Ponadto odczuwa bóle w lewej nodze jak i na kręgosłupie i miednicy. W związku z odczuwanym bólem nie może bawić się ze swymi wnukami. Na skutek podjętej rehabilitacji powód może na krótkie trasy kierować samochodem.

/Dowód: zeznania F. B. k. 87v-89; zeznania H. B. k. 89-89v/

Z opinii biegłego sądowego A. S. (1) z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych wynika, iż zachowanie powoda jak również jego syna w dniu zdarzenia z punktu widzenia przepisów BHP były nieprawidłowe. Biegły wskazał, że najbardziej prawdopodobną przyczyną wypadku mogło być pomylenie przez syna powoda dźwigni lub nie włączeniu hydrauliki zewnętrznej ciągnika obsługującej ładowacz. Ponadto biegły wskazał, że mało prawdopodobne wydaje się aby powód mógł uniknąć zdarzenia skoro obserwował przedni zaczep ciągnika i uchu dyszla przyczepy. Reasumując biegły wskazał, że fakt przebywania powoda w strefie zagrożenia – pracy ładowacza jest sprawą priorytetową, operator ładowacza nie powinien podejmować jakichkolwiek czynności związanych z uruchomieniem ładowacza w chwili gdy w obszarze jego pracy znajdował się człowiek.

/Dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 199-207, 240-249/

Z opinii sądowno-lekarskiej sporządzonej przez A. S. (2) specjalistę chirurgii ogólnej wynika, iż u powoda nie doszło do trwałego i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wyniku następstw – schorzeń obejmujących zakres specjalizacji chirurgii ogólnej spowodowanych następstwem wypadku jakiemu uległ powód w dniu 29 listopada 2014 roku. Wskazując przy tym, że rozpoznania kliniczne obejmują zakres chirurgii urazowo-ortopedycznej. Ponadto biegły w opinii wskazał, że powstanie nowotworu pęcherza u powoda nie było związane z przebyłym zdarzeniem, a jedynie przez palenie papierosów.

/Dowód: opinia sądowno-lekarska k. 295-298/

Mając powyższe na uwadze sąd dopuścił dowód z kolejnej opinii sądowno-lekarskiej sporządzonej przez biegłego z zakresu traumatologii L. G.. Biegły w opinii w rozpoznawaniach wskazał, że powód w wyniku zdarzenia posiada bliznę u podstawy nosa, przebyte wieloodłamowe złamanie kości piszczelowej lewej; przebyte złamanie kości klinowatej przyśrodkowej i środkowej stopy lewej oraz przebyte złamanie kości śródstopia od II do V stopy lewej. W badaniu klinicznym biegły stwierdził niestabilność stawu kolanowego, dysfunkcję stawu skokowego, oraz pourazową deformację stopy. Stan utrwalony nie rokujący poprawie. Ponadto biegły wskazał, że wydolność motoryczna kończyny dolnej lewej wpływa negatywnie na funkcję podpórco-lokomocyjną. W związku z powyższym biegły uznał 28 % trwały uszczerbek na zdrowiu.

/Dowód: opinia sądowno-lekarska k. 315-315v/

Biegły z zakresu neurologii G. P. w opinii lekarskiej wskazał, że w związku z przebyтым urazem nie doszło u powoda do stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie schorzeń neurologicznych.

/Dowód: opinia lekarska k. 322-324/

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo zasługuje w całości na uwzględnienie.

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, jakiej doznał w wyniku wypadku jakiemu uległ w dniu 29 listopada 2014 roku.

Dla oceny zasadności twierdzeń w tym przedmiocie Sąd dopuścił nie tylko dowód z zeznań świadków ale również z opinii biegłych sądowych odpowiednio z zakresu rekonstrukcji zdarzeń wypadków drogowych, chirurgii ogólnej, traumatologii oraz neurologii.

Sąd w pełni podzielił opinie biegłych bowiem spełniają ona stawiane jej wymogi, co odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia. Opinia biegłego podlega, tak jak i inne dowody ocenie według art. 233 § 1 kpc, lecz odróżniają ją szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalne). Nie podlega ona zatem weryfikacji jak dowód na stwierdzenie faktów na podstawie kryterium prawdy i fałszu. Stąd opinie sporządzone w sprawie stanowiły źródło ustaleń faktycznych Sądu.

W pierwszej kolejności należało rozważyć, czy pozwany ponosi jeszcze odpowiedzialność w niniejszej sprawie. Kwestia przyczynienia stanowiła bowiem podstawę wniosków i argumentacji pozwanego o braku podstaw do dochodzenia roszczenia w sprawie.

Sama zasada odpowiedzialności pozwanego została przesądzona postępowaniem likwidacyjnym, w którym uwzględniono roszczenie powoda z tym, że ustalono przyczynienie się poszkodowanego do powstania zdarzenia. Należało zatem w sprawie rozważyć trzy kwestie. Czy przyczynienie to miało miejsce, w jakim zakresie oraz czy biorąc je pod uwagę wyczerpano roszczenie wobec pozwanego.

Z opinii biegłego sądowego A. S. (1) z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych wynika, iż zachowanie powoda jak również jego syna w dniu zdarzenia z punktu widzenia przepisów BHP były jak najbardziej nieprawidłowe. Biegły stanowczo wykluczył by człowiek mógł znajdować się pod ładowaczem w chwili pracy ciągnika.

Sąd miał tu na uwadze, że nie można odmówić racji powodowi jakoby niektóre prace nawet ze sprzętem rolniczym wymagają udziału siły fizycznej człowieka. Jako logiczne jawiło się stanowisko powoda i jego syna, że aby zaczepić o ciągnik ucho przyczepy konieczny jest udział człowieka. Skoro zaczep i ucho znajdują się na równym poziomie jest to logicznie uzasadnione. Niemniej jednak należy zauważyć, że w chwili zdarzenia ciągnik był wyposażony w ładowacz. Nie był co prawda wyposażony w dodatkowy osprzęt ( zob. zdjęcie przedstawiający taki typ ciągnika z ładowaczem k.241) niemniej jednak sam ładowacz nie jest urządzeniem w które wyposażony jest każdy ciągnik. Wydaje się logiczne, że zaczep ciągnika znajdujący się pod ładowaczem, po jego środku, patrząc od przodu ciągnika, może być wykorzystywana do podczepiania innych urządzeń ( tak jak w sprawie ucha przyczepy) jednakże nie w sytuacji gdy jest zamontowany ładowacz.

Zdaniem Sądu skoro ładowacz nie był urządzeniem niezbędnym do zaczepienia ucha przyczepy, stąd doszło do jego podniesienia, a biegły wyraźnie wskazał, że zachowanie powoda i jego syna polegające na łączeniu maszyn przy podniesionym ładowaczu było niebezpieczne i niezgodne z przepisami bezpieczeństwa. W konsekwencji powód naraził się na powstanie szkody. Wyżej opisane zachowanie przy uwzględnieniu stanowiska biegłego było pewnego rodzaju

„pójściem na skróty” przez pracujących przy ciągniku. Pewnym jest natomiast w świetle opinii biegłego, że było działaniem nieprawidłowym, a jako takie stanowiło o przyczynieniu się powoda do powstania szkody.

W dalszej kolejności należało rozważyć jak daleko sięga przyczynienie się poszkodowanego.

W tym zakresie odwołać się należy także to stanowiska biegłego, który celnie zwraca uwagę w swoich opiniach, że na etapie postępowania przygotowawczego syn powoda składając oświadczenie do protokołów ubezpieczyciela wskazywał na prawdopodobny błędny manewr, polegający na opuszczeniu ładowacza pod którym znajdował się ojciec. Oświadczenie to zostało złożone na pierwszym etapie postępowania likwidującego szkodę. Jako takie należy je uznać za najbardziej szczerze bowiem spontaniczne i nie ukierunkowane na konieczność uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia.

Stąd zdaniem Sądu nie można uznać by powód przyczynił się w 50% do powstania szkody. Rozłożenie równej odpowiedzialności między kierującym ciągnikiem, a powodem jest nie do przyjęcia. Właściwszym jest by to kierujący ciągnikiem, który jest ubezpieczony u pozwanego od odpowiedzialności cywilnej, ponosił znacznie większą odpowiedzialność za powstanie szkody. Sytuację tę można porównać ze zdarzenia na drodze publicznej w której kierujący pojazdem wskutek nie zachowania należytej ostrożności i błędnego manewru wyprzedzania, lub zwiększonej prędkości potrąca pieszego który w niedozwolonym miejscu przekracza ulicę. Choć porównanie to na pierwszy rzut oka wydaje się chybione, to jednak oddaje istotę przyczynienia się i jego zakres. Logicznym jest bowiem, że w sytuacji gdy mamy do czynienia z kierującym pojazdem, czy maszyną o określonym ciężarze i gabarycie, wymagamy zwiększonej czujności, ostrożności i staranności, niż od człowieka który w zderzeniu lub w styczności z maszyną z uwagi na właściwości ciała ludzkiego pozostaje bez szans. W wypadkach wskazanym w przykładzie porównawczym jako jasne pozostawałoby, że nie postawiono by znaku równości między zachowaniem pieszego a kierującego pojazdem o nadmiernej prędkości.

W przedmiotowej sprawie także nie można stawiać znaku równości między zachowaniem się podnoszącego i opuszczającego ładowacz w który wyposażony był ciągnik, a zachowaniem powoda który próbował pomóc synowi poprzez odłączenie przyczepy do ciągnika. Było by to w świetle zasad logiki nieuzasadnione

Stąd Sąd uznał że wymiar przyczynienia się powoda sięga 25 %.

Przechodząc do kwestii wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia podkreślenia wymaga, że samo przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody nie przesądza o konieczności miarkowania świadczenia.

W ogólnym ujęciu art. 362 kc przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody ma miejsce wówczas gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowaniem się samego poszkodowanego. Znajduje to swoje uzasadnienie w ogólnym założeniu, że jeżeli sam poszkodowany swoim zachowaniem wpłynął na powstanie szkody, jest rzeczą słuszną, żeby co do zasady, ponosił również konsekwencje. Istnienie powiązania między zachowaniem się poszkodowanego a szkodą powinno być traktowane jako początek procesu sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych treścią art. 362 kc.

Do okoliczności, o których mowa w art. 362 kc mających wpływ na wymiar odszkodowania zaliczają się między innymi: wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku. Są to więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo bowiem przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie na etapie "miarkowania" odszkodowania.

W ocenie Sądu owe miarkowanie w oparciu o art. 362 kc pozwala na nieuwzględnienia stopnia przyczynienia przy przyznawaniu zadośćuczynienia.

Podzielając stanowisko wyrażone w orzecznictwie wskazać należy, że nawet w przypadku przyczynienia się poszkodowanego, nie można stawiać równości między przyczynieniem a obniżeniem zadośćuczynienia. Przy zarzucie przyczynienia się poszkodowanego, wymagana jest ocena potrzeby i skali obniżenia świadczenia, co uzasadnia fakt, że zasadniczo to okoliczności indywidualnego przypadku decydują o słuszności zadośćuczynienia /por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2008 r. IV CSK 243/08, LEX nr 590267/.

W tym miejscu należy poczynić rozważania nad funkcją instytucji zadośćuczynienia pieniężnego, która wyjaśni także powody dla których Sąd nie zmiarkował zadośćuczynienia uwzględniając stopień przyczynienia się poszkodowanego.

Kodeks cywilny zawiera szczególne reguły dotyczące naprawienia szkody na osobie, obejmującej zarówno szkodę majątkową jak i krzywdę niemajątkową, przejawiającą się w ujemnych doznaniach psychicznych pokrzywdzonego spowodowanych uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Jak stanowi art. 445 § 1 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ze względu na niewspółmierność krzywdy, określenie w konkretnym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi.

Zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa we wskazanym przepisie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień doznanych przez poszkodowanego. Obejmuje ono cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz krzywdę rozumianą jako cierpienie psychiczne. Zadośćuczynienie dotyczy cierpień fizycznych i psychicznych już doznanych, jak i tych, które wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego / por. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 listopada 2009 roku sygn. akt III CSK 215/13/

Zasadniczą przesłanką określającą jego wysokości stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, toteż należy wziąć pod uwagę kryteria wypracowane przez judykaturę. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności od czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałości skutków wypadku, okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia, wieku poszkodowanego.

Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. W każdej sprawie występują szczególne, właściwe tylko dla niej, okoliczności faktyczne. Natężenie doznanych krzywd zależy od indywidualnych cech poszkodowanego. Nie da się w wymierny sposób ocenić, czy doznana przez powoda krzywda, nawet przy podobnych obrażeniach i sytuacji osobistej, jest większa, czy mniejsza niż krzywda doznana przez inną osobę na rzecz, której w innej sprawie zasądzono odpowiednie świadczenie.

W wyniku zdarzenia z dnia 29 listopada 2014 roku F. B. doznał obrażeń ciała określonych ustaleniami faktycznymi Sądu.

Ich konsekwencją były zabiegi operacyjne jak i pozostawanie powoda w pozycji leżącej przez dłuższy czas. Wynikiem tego było ograniczenie w samodzielnym funkcjonowaniu i konieczność pomocy ze strony najbliższych podczas czynności związanych z ubieraniem, przygotowaniem i spożywaniem posiłków, codziennej higieny, co było dla niego szczególnie dotkliwie. Stan ten mógł utrzymywać się przez okres 6 miesięcy. Bezpośrednio po wypadku powód z całą pewnością odczuwał uporczywy ból i stan z tym związany utrzymywał się następnie przez dalsze 6 miesięcy, a nawet

występujący aktualnie ból w kolanie i kręgosłupie. Jest on łagodzony poprzez podawanie leków przeciwbólowych. Wraz z upływem czasu dolegliwości bólowe zmniejszały się, natomiast nie doszło do ich zlikwidowania.

Przy tym na marginesie należy wyjaśnić, że okoliczność zachorowania na chorobę nowotworową, powiększająca cierpienie, nie zostało uwzględnione przez Sąd. Zbyt daleko idąca jest teza strony powodowej, o stresie związanym z leczeniem wypadkiem, powodującym nowotwór. Sąd w niniejszym składzie podziela zapatrywania pełnomocnika powoda, że długotrwały stres, obciążanie psychiczne i fizyczne mają wpływ na zdrowie. Jednakże jest to jedynie ogólne przekonanie. Nie można uznawać że sama choroba nowotworowa jest bezpośrednim następstwem zdarzenia z które odpowiedzialność ponosi pozwany. Wykraczałoby to bowiem poza związek przyczynowo skutkowy objęty dyspozycją przepisu art. 361 § 1 kc. Unormowanie zawarte we wskazanej regulacji opiera się na założeniach tzw. teorii przyczynowości adekwatnej. Oznacza to, że odpowiedzialność pozwanego dotyczy tylko skutków typowych, nie zaś wszelkich skutków, które w ciągu zdarzeń, jakie nastąpiły, dają się z punktu widzenia kausalności połączyć w jeden łańcuch. Typowym jest zatem skutek, jaki daje się przewidzieć w zwykłym porządku rzeczy, taki, o którym, na podstawie zasad doświadczenia życiowego, wiadomo, że jest charakterystyczny dla danej przyczyny, jako normalny rezultat określonego zjawiska.

Nie mieści się zatem w płaszczyźnie adekwatnego związku przyczynowego skutek, który wprawdzie daje się łączyć z określonym zdarzeniem początkowym w sensie oddziaływania sprawczego, ale jest następstwem nietypowym / wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2000r., III CKN 810/98, LEX 51363/.

Na potrzeby wyselekcjonowania zdarzeń istotnych dla ustalenia relacji przyczynowej najkorzystniejsze wydaje się zastosowanie teorii równowartości warunków, zakładającej, że przyczyną jest każde zdarzenie, bez którego wystąpienia nie nastąpiłby badany skutek. Przy zastosowaniu powyższej teorii nie sposób jednoznacznie przyjąć co podnosił pełnomocnik powoda, że choroba nowotworowa jest konsekwencją zdarzenia z 29 listopada 2014 r., zwłaszcza w świetle stanowiska biegłego A. S. (2) (na k.298) który wskazuje jako główną przyczynę schorzenia palenie papierosów mimo bezwzględnego zakazu.

Powyższe rozważania nie zmieniają stanowiska Sądu, że kwota dochodzona pozwem jest adekwatna do krzywdy doznanej przez powoda. Należy bowiem podkreślić, że w wyniku wypadku stanowiącego podstawę żądań powód utracił 28 % swojego zdrowia, czyli niemal 1/3 całości. Jest to niezwykle duży uszczerbek niezalenie od tego w jakim zakresie i dysfunkcji zdrowotnych pozostaje, objawia się.

Wysokość uszczerbku na zdrowiu stanowi jedno z obiektywnych kryteriów pozwalające ocenić jak daleko „sięga” krzywda osoby pokrzywdzonej. Samo bowiem cierpienie, jako wyraz szkody niemajątkowej jest niemal, że niewymierny. Należy od właściwości psychicznych każdego człowieka, którego ocenić wypada indywidualnie. Stąd kryterium uszczerbku na zdrowiu jest w ocenie Sądu jednym z najbardziej miarodajnych do ustalenia wymiary poczucia krzywdy. Przy uwzględnieniu długości leczenia, sposobu leczenia, konieczności pomocy osób trzecich, wieku, stanu zdrowia i życia sprzed wypadku, możliwe jest przyjęcie, że kwota 82.500 zł (uwzględniająca wcześniej wypłacone zadośćuczynienie) jest adekwatna do krzywdy jakiej doznał powód. Posiada ona zdaniem Sądu realną, odczuwalną wartość i nie sposób przypisać jej miana symbolicznej. Jednocześnie, z uwagi na skutki opisanego wyżej zdarzenia i aktualne stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie nie jest nadmierna biorąc pod uwagę doznane obrażenia przez powoda oraz wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W oparciu o powyższe, podkreślić należy, że ustalenie kwoty zadośćuczynienia wymaga zbadania okoliczności konkretnego wypadku. Ustawodawca nie wskazując kryteriów kwoty odpowiedniej dał wyraz pozostawienia tej kwestii w ramach władzy sędziowskiej. Ta wymusza natomiast na Sądzie indywidualne zbadanie sprawy, wymagające uwzględnienia indywidualnych właściwości poszkodowanego, rozmiaru szkody, krzywdy, sposobu zachowania poszkodowanego oraz okoliczności zdarzenia powodującego szkodę. Taka sama konieczność - indywidualnej oceny - leży u podstaw miarkowania odszkodowania i zadośćuczynienia, określonego w art. 362 kc. Zgodnie bowiem z zacytowanym już wyżej poglądem Sądu Najwyższego ocena potrzeby i skali obniżenia świadczenia z uwagi na przyczynienie, wymaga oceny okoliczności indywidualnego przypadku decydującego o słuszności zadośćuczynienia.

Biorąc pod uwagę powiązanie funkcji zadośćuczynienia z regulacją możliwości miarkowania świadczenia z uwagi na przyczynienie się, Sąd uznał, że kryteria jakie leżały u podstaw ustalenia zadośćuczynienia należnego powodowi na poziomie 70.000 zł plus otrzymane już 12.500 zł nakazują pominąć obniżenie świadczenia o stopień przyczynienia się poszkodowanego.

Z wyżej wskazanych powodów Sąd uznał, że łączna kwota 82.500 zł jest sumą odpowiednią w myśl art. 445 § 1 kc, a zatem roszczenie podlegało uwzględnieniu w całości.

Roszczenie odsetkowe Sąd uwzględnił w całości mając tu na uwadze, że orzeczenie przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego / wyrok Sadu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, lex 274209/. Wobec tego, zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego, a jego przekształcenie w terminowe, możliwe jest w wyniku wezwania skierowanego do dłużnika zobowiązanego do świadczenia. Przy powyższym nie ma znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności danej sytuacji. Poszkodowany, bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność wynikającą ze skutków wypadku komunikacyjnego / por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r. I CK 7/05, LEX nr 153254/.

Z tych względów znajduje zastosowanie zasada, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania ( art. 455 kc).

Ostateczna decyzja pozwanego wydana została 24 maja 2016 r. stąd jest to data w której pozwany na skutek wcześniejszego wezwania powinien był spełnić świadczenie w określonej wysokości.

W oparciu o art. 98 kpc statuującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik postępowania oraz § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych Sąd w pkt III wyroku zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w tym kwotę 17 zł tyt. opłaty od pełnomocnictwa.

Jednocześnie w pkt III wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach w sądowych sprawach cywilnych, kierując się odpowiednio zasadami obowiązującymi przy zwrocie kosztów procesu, sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa –Sądu Rejonowego w Nidzicy kwotę 6.774,58 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.